

## MARIANNA WACHOWIEC (Z D. MIRONIUK) ur. 1921; Jakówki

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kryjówka pod oborą
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Jakówki k. Janowa Podlaskiego; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Konstantynów, Jakówki, Romanów, Iwaniuk Mikołaj, Mironiuk, Englender, Goldszeft, Rodzynek, Rydlewicz, Janów Podlaski, Wachowiec Marianna, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, II wojna światowa, pomoc

### Kryjówka pod oborą

W domu nie można było ich trzymać. Myśmy trzymali ich w oborze. Obora była drewniana. Tam taki dół wykopaliśmy. Czasem ona przychodziła do braci porozmawiać... to żeby cztery osoby mogły chociaż położyć się, to musiało być duże jak czwarta część tego pokoju. Obora była stara, bo to nie było takich nowych, tylko stare, małe, nie bardzo wysokie, nie mieli fundamentów, tylko kamienie takie duże na podmurówce. To tak pomiędzy tymi kamieniami wydłubali trochę dziurki, że tam do nich było powietrze świeże i żeby światła trochę mieli jak się im jedzenie zanieś. I oni w takim dole mieszkali. Przegrodziliśmy ten chlew w poprzek. Mieliśmy tak niedużo, może pięć, owiec. Myśmy tam owce trzymali. Owca lekka i owca mało moczu oddaje, a to słomy naścielim, zadawaliśmy im na drugim końcu jeść, a te owce trzymały się koło drzwi bliżej, to nie narzekali, żeby tam do nich przeciekało. Mieli powietrze, mieli trochę słońca i mieli widok na nasz dom, widzieli co na drodze się dzieje. Żeby nie rozmawiać chociaż wtedy głośno, żeby nie płakać, bo mówili, że płakali. Ale dobrego jeszcze mieliśmy sąsiada, że nas nie wydał. Bo oni jak w nocy, jak nie ma już takiego jakiegoś ruchu, to wychodzili na powietrze, na dwór. A nawet wychodzili na strych, nie była wysoka obora, a to poprzegradzane deskami, niby te płoty, to oni wyłazili na strych. Na strychu w dzień siedzieli na słońcu jak ciepło, jak mróz to nie.

Data i miejsce nagrania	2008-05-12, Komarno k. Konstantynowa
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"